

Marek Derwich
Anna Pobóg-Lenartowicz
redakcja

Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym

*Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Turawie
w dniach 6–8 V 1999 r. przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego
i Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego*



IAHHCOR

Wrocław–Opole 2000

Norbert MIKA
Racibórz

BOŻOGROBCY RACIBORSKY W ŚREDNIOWIECZU

Stróże Grobu Chrystusowego, krzyżowcy z podwójnym czerwonym krzyżem, zwani po-
spolicie bożogrobcami, pojawili się w Polsce w 1163 r. za sprawą komesa Jaksy¹. Jak poda-
je XII-wieczny dokument, pobożny fundator sprowadził z dalekiej Jerozolimy do Miechowa
na ziemi krakowskiej jednego z kanoników, nadając jemu oraz jego następcom dobra w po-
staci trzech wsi. Inicjatywa zyskała akceptację księcia Bolesława Kędzierzawego, ówczesnego
seniora piastowskiej dynastii². Wkrótce bożogrobcy miechowscy wzbogacili się o dalsze da-
rowizny, głównie za sprawą książąt dzielnicowych, a także możnych. Album patriarchy je-
rozolimskiego Monachusa, wystawiony w 1198 r., wspomina, że dobrodziejem klasztoru
w Miechowie był brat księcia śląskiego Bolesława Wysokiego – *Mesco dux*. Chodzi tutaj
oczywiście o władcę raciborskiego Mieszka, mało szczęśliwie zwanego Płatogim. Wraz
z nim w albumie wzmiankowana została *uxor eius cum liberis*³. Wnuk Mieszka, Władysław,
24 VI 1257 r. zezwolił bożogrobcom miechowskim dokonać lokacji na prawie niemieckim dwóch
wsi, Chorzowa i Białobrzezia, leżących na terytorium księstwa opolsko-raciborskiego⁴.

Początki działalności Stróży Grobu Chrystusowego w samym Raciborzu datują się na
1 VIII 1295 r.⁵ Nie zachował się niestety oryginalny dokument erekcyjny miejscowej prepo-
zytury, podobnie jak wiele innych aktów prawnych. Wiadomości o nich, w postaci krótkich
streszczeń, czerpiemy z prac historyków niemieckich: Augustyna Weltzla⁶, Colmara Grün-
hagena, Konrada Wutkego, Ericha Randta oraz Winfrieda Irganga⁷. Za wyjątkiem pierwsze-
go z autorów, który prawdopodobnie miał do dyspozycji odpisy autentycznych dyplomów,
pozostali korzystali z zaginionego kopiażarza bożogrobców z Nysy. Jego istnienie, oprócz in-
formacji zawartych w dziełach wspomnianych badaczy, poświadczają dodatkowo zachowa-

¹ P. PEKALSKI, *O początku, rozkrzewieniu i upadku Zakonu XX. Kanoników Stróżów św. Grobu Jerozolimskiego*, Kraków 1867, s. 49–50; M. TOBIASZ, *Bożogrobcy w Miechowie*, NP, 17, 1963, s. 8–10; Z. PIŁAT, *Fundator i fundacja klasztoru bożogrobców w Miechowie*, [w:] *Bożogrobcy w Polsce. Praca zbiorowa*, Miechów–Warszawa 1999, s. 11–43.

² KDM, II, nr 375; SUB, I, nr 65.

³ KDM, II, nr 376; SUB, I, nr 66.

⁴ SUB, III, nr 235.

⁵ SUB, VI, nr 209.

⁶ A. WELTZEL, *Geschichte der Stadt Ratibor*, Ratibor 1861, s. 473–476.

⁷ Reg., nr 2371, 2427, 2723, 2932, 3664, 5240; SUB, VI, nr 209, 268.

ne do dziś wypiski, sporządzone przez XIX–XX-wiecznych historyków⁸. Wiele ciekawego materiału dotyczącego bożogrobców raciborskich odnajdujemy ponadto w zbiorach Archiwum Państwowego w Raciborzu.

Wracając jednak do wydarzeń z 1 VIII 1295 r. Tego dnia książę raciborski Przemysł wraz z radą, korzystając z pomocy mieszczan, założył poza murami miasta nad brzegiem Odry szpital dla 10 osób. Pod względem liczby pacjentów była to na Górnym Śląsku instytucja średniej wielkości. Dla porównania: szpital św. Aleksego w Opolu zapewniał opiekę 8 osobom, Ducha Świętego w Bytomiu – 12 osobom, a Trójcy Świętej, NMP i św. Bartłomieja w Gliwicach – 7 osobom. Większe szpitale, dysponujące kilkudziesięcioma miejscami kłady, znajdowały się na Dolnym Śląsku, zwłaszcza we Wrocławiu i Legnicy⁹.

Należy jednak zauważyć, że są to wszystko wielkości względne z uwagi na fakt, iż liczba korzystających z nich osób ulegała na przestrzeni wieków znacznym wahaniom. Zależało to przede wszystkim od kondycji gospodarczej i finansowej poszczególnych instytucji.

Raciborska fundacja została podporządkowana Henrykowi, proboszczowi bożogrobców z Miechowa, kapelanowi księcia Przemysła, a po nim jego następcom¹⁰. Zastanowienie budzi tutaj związek łączący Henryka z władcą raciborskim. Według Jana Długosza proboszcz bożogrobców miechowskich był bratem przyrodnim (*frater germanus*) wójta krakowskiego Alberta¹¹, znanego przywódcy buntu przeciwko Władysławowi Łokietkowi w 1312 r. Późniejszy dziejopis klasztoru Samuel Nakielski, mający do dyspozycji zaginione już dziś średniowieczne źródła, wspominając osobę Henryka, nadmienia, iż był on *genere Bohemus*¹². Nie wykluczone, że pochodził z czeskiego pogranicza, być może z leżącej niedaleko Raciborza Osobłogi. Ewentualność taka jest możliwa do przyjęcia przy założeniu, iż powołany 18 XII 1294 r. na stanowisko przełożonego klasztoru w Miechowie¹³ Henryk jest identyczny z Henrykiem z Osobłogi, mistrzem domu zakonnego z Nysy¹⁴, którego imię przestaje figurować na dokumentach nyskich po 2 III 1294 r.¹⁵, czyli krótko przed powołaniem nowego proboszcza bożogrobców miechowskich. Warto jednak zauważyć, że Henryk przed objęciem wspomnianego stanowiska był kustoszem w Miechowie. Tak przynajmniej twierdzi cytowany już Samuel Nakielski¹⁶. Należałoby tutaj zastanowić się, czy Henryk z Osobłogi, po ustąpieniu z prepozytury w Nysie, zdążył na krótko pełnić funkcję kustosza w Miechowie, a następnie objąć urząd proboszcza tamtejszych bożogrobców. Naszym zdaniem, taki wariant wydarzeń, aczkolwiek z pewnymi zastrzeżeniami, jest możliwy do zaakceptowania. Warto jeszcze zwrócić uwagę na inny aspekt sprawy. Henryk – jak wiadomo – poparł bunt mieszczan krakowskich, na czele którego stanął jego przyrodni brat, wójt Albert. Do bliskich współpracowników Alberta zaliczali się ponadto niejaki Herman z Raciborza i Heinko z Kie-

⁸ Por. APOp., spuścizna po Augustynie Kastnerze. Niepełny spis zawartości kopiarza bożogrobców z Nysy, w postaci luźnych kart, znajduje się także w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Wrocławskiego.

⁹ K. DOLA, *Szpitala średniowieczne Śląska*, RTŚOp., 1, 1968, s. 239–292.

¹⁰ SUB, VI, nr 209.

¹¹ DLB, III, s. 6.

¹² S. NAKIELSKI, *Miechovia sive promptuarium Monasterii Miechoviensis*, Cracoviae 1634, s. 223.

¹³ *Ibid.*

¹⁴ *Ser.PN*, s. 384. Na fakt, iż Henryk proboszcz z Miechowa może być identyczny z Henrykiem z Osobłogi, przełożonym domu w Nysie, zwróciła już wcześniej uwagę Ewa Wólkiewicz.

¹⁵ *Reg.*, nr 2312.

¹⁶ S. NAKIELSKI, *Miechovia...*, s. 223.

trza¹⁷. Ta ostatnia miejscowość górnośląska, Kietrz, znajdowała się wówczas w granicach ziem Korony Czeskiej, między Raciborzem a Osobłogą. Zbieżność faktów jest tutaj dość zastanawiająca, by pokusić się o próbę wskazania domniemanego miejsca pochodzenia proboszcza miechowskiego – leżącej na zachód od Raciborza Osobłogi. Wysuniętą sugestią uznać należy oczywiście za hipotezę. Niemniej jej przyjęcie mogłoby w pewnym stopniu wyjaśnić bliskie relacje Henryka z księciem raciborskim Przemysłem, którego – jak wiadomo – był nadwornym kapelanem.

Związek raciborskiej prepozytury z Miechowem nie trwał długo. Jeszcze za życia Przemysła († 7 V 1306), na prośbę księcia, biskup wrocławski Henryk podporządkował ją bożogrobcom z Nysy¹⁸. Formalnie jednak, zarówno dom w Nysie, jak i te w Raciborzu, Ząbkowicach Śląskich oraz Dzierżoniowie, w dalszym ciągu uznawały zwierzchnią władzę Miechowa. Dopiero w 1348 r. – jak podaje *Rocznik miechowski – domus Nyssnensis cum aliis ab obedientia domus Mechouiensis sequestrata est*¹⁹. Po oderwaniu od Miechowa śląskie domy zakonne podporządkowane zostały klasztorowi na Zderazu na Nowym Mieście w Pradze. Podaną w późnych, XIX i XX-wiecznych opracowaniach, datę wydarzenia – 1334 r. – uznać należy za błędną²⁰. W wyniku zawartej 6 II 1357 r. w Otmuchowie ugody śląskie prepozytury uzyskały pewną autonomię względem Zderaza. Zakazano przenoszenia bożogrobców z klasztorów czeskich do śląskich i odwrotnie. Proboszczowie z Ząbkowic Śląskich, Dzierżoniowa i Raciborza mogli wybierać przełożonego domu zakonnego w Nysie. Ten ostatni zaś otrzymał prawo mianowania i odwoływania proboszczów w podległych prepozyturach śląskich, musiał jednak wcześniej wystarać się o zatwierdzenie swojego beneficjum rektorskiego u prepozyta na Zderazu, jak również zgodzić się na jego okresowe wizytacje²¹.

Założony za murami Raciborza szpital bożogrobców był ściśle związany z kościołem św. Piotra i Pawła. Datę powstania podmiejskiej świątyni, 1292 r., odnajdujemy wyłącznie w jednym z niemieckich opracowań z początku XIX w. autorstwa Fryderyka Emanuela Fischera i Karola Fryderyka Stuckarta²². Z uwagi na brak źródeł trudno ją dziś zweryfikować. Data nie kłóci się z ogólną naszą wiedzą na ten temat. Sam szpital raciborski jednak, wbrew twierdzeniu dotychczasowej historiografii, nie nosił wezwania św. Mikołaja. Błąd wprowadził Augustyn Weltzel²³, a za nim bezkrytycznie wiadomość taką przejęli inni badacze: Władysław

¹⁷ E. DŁUGOPOLSKI, *Bunt wójta Alberta*, RK, 7, 1905, s. 135–186; M. BOBRZYŃSKI, *Bunt wójta krakowskiego Alberta z roku 1311*, [w:] *Szkice i studia historyczne*, t. 1, Kraków 1922, s. 176–178.

¹⁸ *Reg.*, nr 2689.

¹⁹ *Rocznik miechowski*, wyd. Z. BUDKOWA, SŻ, 5, 1960, s. 125.

²⁰ G.A. STENZEL, *Geschichte Schlesiens bis zum Jahre 1355*, Breslau 1855, s. 177; W.W. TOMEK, *Dějepis města Prahy*, t. 1, Praha 1855, s. 432; A. WELTZEL, *Geschichte...*, s. 475; *Reg.*, nr 5283; R. SKRZYNIARZ, *Dyplomy pergaminowe zakonu bożogrobców w zbiorach archiwów państwowych w Polsce*, ABMK, 65, 1996, s. 420. Ostatni z autorów wspomina, iż oderwanie się domów śląskich od Miechowa nastąpiło „około 1345 r.”, w przypisie jednak, powołując się na pracę M. TOBIASZA, *Bożogrobcy...*, s. 50, podaje 1334 r. Datę 1334 r. wspomina ponadto P. VLČEK, P. SOMMER, D. FOLTÝN, *Encyklopedie českých klášterů*, Praha 1998, s. 137.

²¹ APR.KK, sygn. 11, k. 11–15.

²² F.E. FISCHER, C.F. STUCKART, *Zeitgeschichte der Städte Schlesiens*, Schweidnitz 1819, s. 24.

²³ A. WELTZEL, *Geschichte...*, s. 473. Historykowi temu zdarzało się czasami popełniać proste błędy rzeczowe, por. N. MIKA, *Ksiądz Augustyn Weltzel jako historyk – warsztat naukowy i problem wiarygodności prezentowanych faktów w jego dziejopisarstwie*, „Zeszyty Raciborskie «Strzecha»”, 6, 1997, s. 45–56.

sław Dziewulski²⁴ i Kazimierz Dola²⁵. Wiarygodne dokumenty raciborskiej kancelarii księżęcej i rady miejskiej informują tutaj o innym wezwaniu – św. Krzyża. Zaliczyć do nich możemy m.in. dyplom znanego już księcia Przemysła z 8 IX 1302 r., w którym wzmiankowany został *hospitale Sanctae Crucis [...] in Rathibor*²⁶, akt prawny raciborskich rajców z 6 VII 1333 r.²⁷, a także dokument księcia Jana III Młodszeo, wystawiony 3 II 1457 r., wspominający *spital vor Rathibor zu dem Heyligen Creucze*²⁸. Co więcej, wezwanie św. Krzyża, w odniesieniu do szpitala w Raciborzu, podaje również, piszący w 1730 r., Franciszek Karol Aleksy Fuchsz w swoim dziele *Series praepositorum Nissensium*²⁹.

Powołanie do istnienia raciborskiej fundacji szpitalnej oraz jej przekazanie Stróżom Grobu Chrystusowego zatwierdził 24 VII 1296 r. biskup wrocławski Jan Romka. Zezwolił on ponadto bożogrobcom odprawiać nabożeństwa, opiekować się biednymi oraz ewentualnie ich grzebać na terenie szpitala. Ostatnia posługa mogła być czyniona również w stosunku do mieszczan, gdyby ci przed śmiercią stanowczo się tego domagali. Biskup uczynił jednak zastrzeżenie, aby sakramentów chorym w szpitalu udzielał wyłącznie proboszcz kościoła parafialnego lub jego wikarzy³⁰. Jak widać hierarchia duchowna nie zamierzała bynajmniej odbierać klerowi raciborskiemu monopolu w tym zakresie. Podobne stanowisko zajęła w czasie konfliktu, jaki wyniknął w bliżej nie określonym czasie przed 1319 r., w związku z uruchomieniem przy szpitalu bożogrobców nowej szkoły, konkurencyjnej w stosunku do parafialnej, przez niejakiego Jana syna Wenera, mieszczanina raciborskiego (*civis Rathiboriensis*). Ówczesny biskup Henryk z Wierzbna najpierw upomniał pisemnie niepokornego raciborzanina, a następnie rzucił na niego ekskomunię, zakazując równocześnie bożogrobcom utrzymywania wspomnianej szkoły przy prowadzonym przez siebie szpitalu³¹. Po stronie mieszczanina i popierających go bożogrobców stanął nawet nie wymieniony z imienia książe raciborski, Przemysł lub Leszek³². Zastanowienie budzi mocna pozycja, jaką miał w mieście wspomniany Jan syn Wenera, skoro odważył się stanąć w opozycji wobec proboszcza i biskupa. Niewykluczone, że chodzi w tym wypadku o jednego z synów dziedzicznego wójta raciborskiego Wenera. *Wernherus advocatus hereditarius Rathiboriensis* wzmiankowany jest w dokumencie z 8 IV 1313 r.³³ Jego spadkobiercą, a więc niewątpliwie i synem, był niejaki Jan, którego wspomina wyraźnie akt prawny z 25 VII 1330 r.³⁴ Możliwe, że to on właśnie był owym Janem synem Wenera, choć brak na to bezpośrednich dowodów.

²⁴ W. DZIEWULSKI, *Dzieje Raciborza od najdawniejszych czasów do zaboru Śląska przez Prusy*, [w:] *Szkice z dziejów Raciborza*, Katowice 1967, s. 86.

²⁵ K. DOLA, *Szpital...*, s. 281. Autor, oprócz błędnego wezwania św. Mikołaja, w nawiasie podaje również prawdziwe – św. Krzyża.

²⁶ APR.KK, sygn. 11, k. 21–21v.

²⁷ Reg., nr 5240.

²⁸ APR.KK, sygn. 11, k. 11–12.

²⁹ *Ibid.*, s. 389–390: *hospitale Sanctae Crucis in Rathibor*.

³⁰ SUB, VI, nr 268.

³¹ *Das Formelbuch des Domherrn Arnold von Protzan*, Hg. W. WATTENBACH (CDS, V), Breslau 1862, nr 97, s. 85–86.

³² *Ibid.*, nr 26, s. 232–233.

³³ *Urkunden der Klöster Rauden und Himmelwitz der Dominicaner und der Dominicanerinnen in der Stadt Rathibor*, Hg. W. WATTENBACH (CDS, II), Breslau 1859, nr 13, s. 121–122.

³⁴ Reg., nr 4963.

W tym miejscu można pokusić się o dalej idące wnioski. Konflikt raciborskiego proboszcza miejskiego z Janem synem Wenera i popierającymi go bożogrobcami datowany jest okres zmagania nowo utworzonej rady miejskiej w Raciborzu z dziedzicznymi wójtami, którym po wprowadzeniu 16 VI 1299 r. prawa magdeburckiego odebrano wiele dotychczasowych uprawnień, m.in. władzę sądowniczą. Reprezentująca interesy bogatego mieszczaństwa rada stopniowo osłabiała pozycję wójtów w samym mieście³⁵. Całkiem prawdopodobnym jest, że poparcia radzie udzielili również proboszczowie raciborskiego kościoła parafialnego. Siłą i stonem wpływów dziedzicznych wójtów pozostała jedynie podmiejska osada, tzw. Nowe Miasto, założona przez jednego z nich 26 V 1294 r., leżąca poza murami nad brzegiem Odry³⁶. Możemy więc powiedzieć, że podajmy, iż rok później na jej terenie lub w pobliżu ufundowany został wspomniany wyżej szpital bożogrobców św. Krzyża. Tam też znajdować się miał wybudowany, być może w 1292 r., kościół św. Piotra i Pawła, którego pojawienie się bynajmniej nie służyło interesom raciborskiej świątyni parafialnej. Konflikt między radą miejską, wspomaganą prawdopodobnie przez proboszczów, a dziedzicznymi wójtami, znajdującymi pewne poparcie w założonym przez siebie Nowym Mieście m.in. wśród bożogrobców, doprowadził w Raciborzu do trwałych zmian terytorialno-organizacyjnych. W bliżej nie określonym czasie po 8 IV 1313 r. zlikwidowana została odrębność Nowego Miasta, którego nazwa nie pojawiła się już więcej w średniowiecznych dokumentach³⁷. Co więcej, między 1385 a 1413 r. Racibórz wykupił wójtostwo w mieście³⁸. Jak wolno się domyślać, stracili na tym zwłaszcza bożogrobcy.

Potwierdzeniem powyższych przypuszczeń może tutaj być fakt, że nie spotykamy na kartach źródeł żadnego większego nadania na rzecz szpitala św. Krzyża ze strony raciborskiej rady miejskiej. Inaczej rzecz się przedstawia, gdy chodzi o donacje książąt lub wójtów. Oto kilka przykładów. 8 IV 1302 r. władca raciborski Przemysław nadał szpitalowi św. Krzyża prawa płynące z patronatu nad kościołem św. Katarzyny w pobliskim Rudniku (*ius patronatus ecclesiae Catharinae in Rudnig*)³⁹. Darowiznę zatwierdził 23 III 1303 r. biskup wrocławski Henryk⁴⁰. 8 IV 1307 r. Gertruda, wdowa po wójcie Tylonie, ojcu lub stryju wspomnianego wyżej Wenera, spełniając ostatnią wolę zmarłego małżonka, przekazała bożogrobcom na utrzymanie ubogich pewną ilość zboża z przysługującego jej czynszu z raciborskiego młynarstwa⁴¹. Następca Przemysła, książę Leszek, 14 II 1317 r. podarował szpitalowi cały młyn z 3 kołami, znajdujący się po prawej stronie Odry, przed miastem, niedaleko kościoła św. Miłoci. Odnośny dokument nadmienia m.in., iż nowi właściciele do rozbudowy młyna i tamy mogli wycinać drewno i wiklinę w lasach książęcych, pobierać miarkę zboża od każdego wozu, który przyjedzie mleć ziarno, oraz hodować świnię, a nawet wykonywać sądownicwo nad poddaną ludnością⁴². 27 X 1404 r. wdowa po Janie I Przemyslidzie, księżna Anna

³⁵ N. MIKA, *Zarys dziejów Raciborza*, [w:] *Racibórz wczoraj i dziś*, Racibórz 1998, s. 14.

³⁶ *SUB*, VI, nr 147. Założyciel Nowego Miasta wójt Jan w dokumencie z 26 V 1294 r. określony został mianem *hereditarius iudex*, co wiązało się niewątpliwie z posiadaną przez niego władzą sądowniczą.

³⁷ *Urkunden der Klöster Rauden...*, nr 13, s. 121–122. Nowe Miasto pojawia się na nowo dopiero w źródłach doby nowożytnej, jako osada należąca do dóbr zamkowych, podporządkowana parafii na Ostrogu, por. A. WELTZEL, *Chronik der Parochie Ostrog bei Ratibor*, Ratibor 1882, s. 5 i n.

³⁸ W. DZIEWULSKI, *Dzieje...*, s. 71; N. MIKA, *Zarys dziejów Raciborza*, s. 15.

³⁹ *APR.KK*, sygn. 11, k. 21–21v.

⁴⁰ *Ibid.*, k. 21v–22v.

⁴¹ *Reg.*, nr 2931.

⁴² *Reg.*, nr 3664.

wraz z synami Janem i Mikołajem, działając w interesie bożogrobców, reprezentowanych przez Jana Guttmanna, mistrza szpitala w Nysie (któremu raciborska prepozytura podlegała), zgodziła się przeznaczyć swój folwark w Rudniku na gospodarstwa dla chłopów podległych klasztorowi i zwolnić ich z wszystkich powinności na rzecz dworu książęcego⁴³. Dotychczasowe posiadłości i przywileje bożogrobców zatwierdził w 1510 r. władca raciborski Walenty, a także zezwolił dodatkowo, aby z każdego przywożonego na targ wozu drewna 1 szczapa przekazywana była szpitalowi św. Krzyża oraz tamtejszemu proboszczowi⁴⁴.

Gdy chodzi o politykę rady miejskiej względem fundacji św. Krzyża, ograniczała się ona, jak wynika z zachowanych źródeł, najwyżej do potwierdzania ewentualnych czynności prawnych związanych z bożogrobcami. Wiadomość taką znajdujemy m.in. w dokumencie z 6 VII 1333 r., kiedy to raciborse rajcy potwierdzili, że niejaki Hanko Parwa sprzedał Opeczkowi, synowi Arnolda Tasse, pół jatki z obowiązkiem czynszu na rzecz szpitala w postaci 1 kamienia łaju⁴⁵. Wspomniany wcześniej Augustyn Weltzel podaje tutaj błędną datę wydarzenia: początek lipca 1337 r.⁴⁶

Ogólnie jednak rzecz biorąc inicjatywy rady miejskiej stały najczęściej w sprzeczności z interesami szpitala św. Krzyża i związanego z nim kościoła św. Piotra i Pawła. 14 VI 1453 r. rajcy wystarali się u księcia Wacława Przemyślidy o zgodę na wykopanie i założenie kilku stawów między miastem a rzeką Odłą od strony posiadłości bożogrobców aż do Nowych Zagród, a także napełnienie tych zbiorników wodą z pobliskiej Psiny⁴⁷. Ograniczono w ten sposób ewentualny rozwój terytorialny fundacji szpitalnej w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim. Znając topografię terenu należy zauważyć, iż bożogrobcy utracili wówczas perspektywę poszerzenia granic swojej posiadłości: od strony zachodniej i południowej trwały przeszkodę stanowiły mury miejskie Raciborza, zaś od północnej i północno-wschodniej – zakole rzeki Odry. W tym miejscu należy wspomnieć jeszcze – aczkolwiek wykracza to poza ramy chronologiczne niniejszej pracy – o mającym miejsce w początkach XVI w. zaciętym sporze między bożogrobcami raciborskimi na czele z proboszczem Janem Ruelem a radą miejską, którego epilogiem był proces sądowy w 1532 r. i korzystny dla rajców wyrok⁴⁸.

Rola zamkniętego na niedużym obszarze poza miastem szpitala stopniowo malała. Warto nadmienić, że jego pojemność również nie była zbyt wielka – 10 miejsc. Nie słyszymy bowiem o większej liczbie ubogich w tejże instytucji. Dyskusyjna pozostaje natomiast sprawa liczby samych bożogrobców w raciborskiej prepozyturze. Średniowieczne źródła nie podają wyraźnie konkretnej cyfry. Dokument biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbną datowany na 23 III 1303 r. wspomina, iż w klasztorze przebywał *magister et fratres*⁴⁹. Tak więc

⁴³ APR.KK, sygn. 11, k. 23–24. Warto wspomnieć także o wydanym 9 VI 1457 r. w Perugii przez generała bożogrobców spisie łask i odpustów, udzielonych wszystkim kościołom należącym do zakonu, a więc i raciborskiej świątyni św. Piotra i Pawła, por. SÚA, *Listiny kláštera křižovníků Božího hrobu zákona sv. Augustína u sv. Petře a Pavla na Zderaze*, sygn. 285.

⁴⁴ APR.KK, sygn. 11, k. 16–19v; A. WELTZEL, *Geschichte...*, s. 476. Historyk ten podaje błędną datę wystawienia dokumentu – 1519 r.

⁴⁵ *Reg.*, nr 5240.

⁴⁶ A. WELTZEL, *Geschichte...*, s. 475.

⁴⁷ K. KUDLA, *Die Urkunden des Ratiborer Stadtarchivs*, „Aus Ratibors Vergangenheit und Gegenwart”, 1, 1936, s. 17.

⁴⁸ A. WELTZEL, *Geschichte...*, s. 476.

⁴⁹ APR.KK, sygn. 11, k. 21v–22v.

można tutaj mówić o co najmniej 3 osobach. Identyczną niemal wzmiankę znajdujemy w tekście rozporządzenia biskupa Henryka wydanego w bliżej nie określonym czasie między 1301 a 1319 r., gdzie wzmiankowany został *magister hospitale eiusdem cum suis fratres*⁵⁰. Z upływem lat, jak się wydaje, liczba kanoników malała. W dyplomie z 1445 r. wymienieni zostali tylko 2 bożogrobcy: proboszcz i brat zakonny. Podobnie w dokumencie z 1463 r.⁵¹ Taką samą liczbę sygnalizuje również pochodzący z 2 połowy XV w. wpis do księgi działającego w Raciborzu przy kościele farnym bractwa pod wezwaniem NMP⁵². Jak widać, stosunki bożogrobców z parafią miejską nie zawsze układały się negatywnie.

Dodatkowym ciosem osłabiającym pozycję funkcjonującego poza murami Raciborza szpitala było powstanie podobnej instytucji w samym mieście. Sporządzony w języku staroczeskim akt prawny księcia Jana III Młodszeo z 18 II 1480 r. wspomina istniejący od jakiegoś już czasu szpital raciborski (*Szpital Ratiborsky*), nad którym pieczę sprawował burmistrz i rada miejska⁵³. Jego pojawienie się uznać należy za zjawisko typowe na Śląsku i wszędzie tam, gdzie władze różnych miast wzięły na siebie odpowiedzialność za opiekę nad chorymi i ubogimi⁵⁴. Szpital miejski w pewnym stopniu uniezależniał mieszkańców Raciborza od posługi Stróżów Grobu Chrystusowego, a co za tym idzie, stawiał pod znakiem zapytania ich dalszą owocną egzystencję.

Podsumowując dochodzimy do następujących wniosków. Początki kontaktów Stróżów Grobu Chrystusowego z książętami raciborskimi sięgają czasów Mieszka, zwanego Płatogim i udokumentowane zostały w albumie patriarchy Monachusa pochodzącym z 1198 r. W Raciborzu, a dokładnie za murami miasta, bożogrobcy pojawili się w związku z ufundowaniem przez księcia Przemysła I VIII 1295 r. średniej wielkości szpitala, podporządkowanego proboszczowi klasztoru w Miechowie. Wbrew twierdzeniu XIX i XX-wiecznej historiografii, szpital nie nosił jednak wezwania św. Mikołaja, tylko św. Krzyża. Również związek raciborskiej prepozytury z Miechowem nie trwał – jak twierdzą badacze – do 1334 r., lecz do 1348 r. Fundacja szpitalna była ściśle związana z pobliskim kościołem św. Piotra i Pawła, wybudowanym być może w 1292 r. Pomyślana dla bożogrobców koniunktura trwała głównie w pierwszym okresie ich działalności. Wtedy też otrzymali najwięcej nadań i przywilejów, głównie ze strony książąt raciborskich i wójtów.

Z czasem sytuacja ulegała stopniowej zmianie. Toczące się co jakiś czas konflikty z parafią miejską i raciborskimi rajcami okazały się niekorzystne dla podmiejskiej prepozytury, której rola słabła, choćby w porównaniu z działającymi w samym mieście klasztorami mendykanckimi. Związani z politycznym obozem wójtów raciborskich bożogrobcy utracili swoje znaczenie zwłaszcza po 1413 r., kiedy miasto wykupiło dziedziczne wójtostwo. Wpływy kanoników ograniczone zostały również z chwilą pojawienia się szpitala w samym Raciborzu, którego funkcjonowanie w pewnym stopniu uniezależniało mieszczan od posługi fundacji św. Krzyża znajdującej się poza murami.

⁵⁰ *Das Formelbuch*, nr 97, s. 85–86.

⁵¹ A. WELTZEL, *Geschichte...*, s. 476.

⁵² H. SCHAFFER, *Geschichte einer schlesischen Leibfrauengilde seit dem Jahre 1343*, Ratibor 1883, s. XII.

⁵³ *Urkunden der Klöster Rauden...*, nr 99, s. 200–203.

⁵⁴ K. DOLA, *Szpital...*, s. 254–255; J. RAJMAN, *Szpital klasztoru św. Ducha w Nowym Sączu w późniejszym średniowieczu*, „Rocznik Sądecki”, 20, 1992, s. 41–42.

**DIE RATIBORER KREUZHERREN
ZUM HEILIGEN GRABE IM MITTELALTER**
Zusammenfassung

Anfänge der Kontakten der Brüder vom Heiligen Grabe mit den Ratiborer Herzogen gehen bis auf die Zeit des Fürsten Mieszko (mit dem wenig glücklichen Beinamen „Platonogi,“) zurück. Die Kontakte sind in einem, aus dem Jahre 1198 stammenden Album, bei dem Patriarchen Monachus dokumentiert worden. In Ratibor, genauer hinter den Stadtmauern, erschienen die Kreuzherren zum Heiligen Grabe am 1 VIII 1295 wegen des, vom Herzogen Przemysł spendierten, mittelgroßen Hospitals, das unmittelbar dem Probst der Kloster zu Miechów unterordnet war. Gegen die der zwei letzten Jahrhunderten. Meinung der Geschichtsschreibung trug das Hospital nicht den Ruf St. Nikolaus, sondern den Heiligen Kreuz. Auch die Verbindung der Präpositur in Ratibor mit der Stadt Miechów dauerte nicht bis zum Jahre 1334, wie die Forscher behaupten, sondern bis zum Jahre 1348. Die Stiftung war sehr eng mit der nah liegenden St. Peter und Paul Kirche verbunden, die wahrscheinlich 1292 aufgebaut worden ist. Gut gedachte Konjunktur, besonders für den Kreuzherren, hatte ihren Bestand hauptsächlich in der ersten Phase ihrer Tätigkeit. Da erhielten sie nämlich von den Herzogen und von den Vögten zu Ratibor die meisten Privilegien und Verleihungen. Im Laufe der Zeit veränderte sich allmählich die Situation. Zeitliche Konflikte mit der städtischen Pfarrergemeinde und mit den Ratsherren erwiesen sich für die unterstädtische Präpositur, derer Stärke sank, im Vergleich mit den, in der Stadtmitte wirkenden dominikanischen Klöstern, nicht lohnend. Die Kreuzherren, die politisch mit den Ratiborer Vögten verbunden waren, verloren ihre Einflüsse vornehmlich nach dem Jahre 1413, als die Stadt die vererbliche Vogtei aufgekauft hat. Den Domherren wurden ihre Einflüsse mit dem Erscheinen des Hospitals in der Stadtmitte Ratibors eingeschränkt. Die Tatsache hatte eine Auswirkung auf das Bürgertum, das sich in einem gewissen Grade von der Dienstleistung, die hinter den Stadtmauern zu erfüllen war, nämlich von der Stiftung des Heiligen Kreuzes unabhängig machte.